

dzy filarami podsypywanych ziem nie występuje dotychczas nigdzie chociaż jego prymitywność wynika może z faktu, że obserwowane części fundamentów pozostawały również pierwotnie pod ziemią.

Fragmentaryczność układu odsłoniętych murów nie poparta zawartością kulturową występującą w ich sąsiedztwie nie pozwala w obecnym stadium badań na bliższe sprzeczowanie ich funkcji w całym zespole zabudowań zamkowych.

Podjęta próba szkieletowego zgrania planów wzgórza zamkowego z roku 1798 z planem współczesnym w skali 1 : 1000 przyniosła umiejscowienie muru obwodowego zamku od Wisły, wprowadzając korektę do rekonstrukcji planu wykonanej przez Szyllera.<sup>10)</sup> Mur przebiegać miał w odległości ok. 65 m od południowej ściany katedry. Narożnik nowoodkrytego budynku znajduje się w odległości ok. 35 m od tejże ściany, a łącznie z 11-to metrową szerokością traktu sięgały 46 m.

1) W okresie od 1—15 lipca br. grupa 16 studentów wykonywała pomiary pod kierownictwem mgr. inż. arch. Zdzisława Tomaszewskiego.

2) Wykonano następujące pomiary:

a) Kościół i Klasztor poddominikański — plan krypt pod kościołem 1 : 100  
przekrój poprzeczny przez kościół i krypty 1 : 100  
elewacja pldn., detale elewacji — notatki  
zakrycia z obujową od str. zach., plan 1 : 50  
zakrycia przekrój z widokiem na ścianę pldn. 1 : 50

b) Wieża Kolegiaty św. Michała  
plany 3 kondygnacji 1 : 50  
przekrój poprzeczny 1 : 50  
elewacja zach. 1 : 50  
elewacja pldn. 1 : 50

c) Zabudowania Opactwa Pobenedyktyńskiego  
plan parteru całości 1 : 100  
elewacja przy wieży dzwonnicej  
przekrój podłużny przez wieżę 1 : 100  
przekrój poprzeczny przez skrzydło 1 : 50  
przekrój poprzeczny z widokiem wschodn. szczytu kościoła 1 : 50  
detale szczytu 1 : 10

Pomiędzy tym budynkiem a murem obwodowym pozostawałaby przestrzeń 20 metrowa, w której znalazłoby się miejsce nawet dla — hipotetycznie najbardziej tutaj właściwie usytuowanego — głównego budynku mieszkalnego. Sprawa ta wymagać będzie jeszcze specjalnego opracowania.

Omówienie przeprowadzonej w roku bieżącym inwentaryzacji zarysowało występowanie szerokiej problematyki badawczej. Realizacja badań powinna oprzeć się o ścisłą współpracę niezbędnych przedstawicieli dyscyplin naukowych. Badania należałoby ująć w ramy planu z odpowiednio dużą rezerwą na nieprzewidziane oraz zbadać możliwości techniczne ich realizacji. Wskazane byłoby prowadzenie niezbędnych dla poszczególnych tematów studiów porównawczych.

Ze swej strony Zakład Architektury Polskiej widzi możliwości podjęcia współpracy w dziedzinach zgodnych z jego zainteresowaniami.

3) Z uwagi na bieżące remonty możliwe było przebiecie otworu w ścianie przymurowanej narożnik pldn. wschodni i dostanie się do wnętrza ściany południowej.

4) Najpełniejszy, choć nie dość przejrzysty zestaw wiadomości znajdujemy u A. J. Nowowiejskiego: Płock, monografia historyczna wydanie II, Płock 1930, str. 555—589.

5) J. Kłoczowski, Dominikanie polscy na Śląsku w XIII—XIV w. Lublin 1956 — podaje datę 1225.

6) Nowowiejski, o. c. str. 577.

7) Nowowiejski, o. c. str. 577 111 ryc. 51 — „Plan sytuacyjny zamku płockiego z końca XVI w. odtworzony przez arch. Szyllera na zasadzie zestawienia wymiarów i ilości belek, podanej w inwentarzu starostwa z 1572 r., tak że plany piętra z parterem i podziemiai zgadzają się zupełnie w poszczególnych budynkach”.

8) Nowowiejski, o. c. str. 546.

9) Nowowiejski, o. c. str. 547, ryc. 308 — „Plan kościoła św. Wojciecha wykonany przez G. Chiaveri około r. 1692”

10) Niesłuszny wydaje się rozrysowanie węzła wieży dzwonnicej z dochodzącymi doń obustronnie murami; także wygięcie linii muru na zewnątrz jest niewłaściwe. Porównaj: Nowowiejski o. c. ryc. 51 str. 111 i ryc. 55 str. 138.

## D Y S K U S J A

MGR JERZY GĄSSOWSKI

Zabierając głos w dyskusji nad sprawozdaniem z inwentaryzacji architektonicznej, przeprowadzonej w Płocku w 1956 r., mgr Gąssowski podkreślił znaczenie współpracy architektów z archeologami.

Owocem takiej współpracy na terenie badań w Płocku było ustalenie na podstawie wspólnych obserwacji i pomiarów, charakteru odkrytego w wykopie na wzgórzu tumskim fundamentu. Stwierdzono, że odkryty fundament był funda-

mentem zamku i wyznaczono prawdopodobnie lokalizację tego zamku.

Omarwiając planszę, przedstawiającą fragmenty fundamentu wieży szlacheckiej, mgr Gąssowski wysunął hipotezę, że wieża ta nie służyła pierwotnie celom więziennym. Prawdopodobnie wraz z drugą podobną wieżą, dziś już nieistniejącą, strzegła położonego między nimi wjazdu do zamku. Wjazd ten znajdował się od strony Wisły.

### MGR DARIUSZ KACZMARZYK (Warszawa)

Omówił sprawę badań kościoła dominikańskiego i terenów przyległych. Tereny te mogą kryć niejedną tajemnicę. Wzgórze dominikańskie, położone na przeciw wzgórza tumskiego odegrało na pewno poważną rolę. Badania archeologiczne nie powinny ograniczyć się do samego kościoła, ale objąć całe wzgórze.

Badania na wzgórzu tumskim napotykają na trudności. Wzgórze to musiało niegdyś być wyższe i sięgać dalej w kierunku zachodnim, jednak Wisła podmywając brzeg spowodowała osuwanie się gruntu. Wraz z częścią wzgórza do Wisły osunęła

się prawdopodobnie także część zabudowy zamku.

Mgr Kaczmarzyk zwraca się do referentki z 2-ma pytaniami:

1) czy w trakcie badań architektonicznych odsłonięto zamurowane renesansowe arkady, łączące dzwonicę z kościołem św. Wojciecha;

2) jaki jest charakter prac architektonicznych, jaki jest ich plan i w jakim kierunku będą przebiegały. Czy są one pracami sporadycznymi czy zakrojonymi na szerszą skalę?